

Dziady kultury walczą o swoje



- Określenie dziady kultury wiąże się z faktem, że wielu pracowników kultury dostaje wynagrodzenie, które nie starcza na życie. W przypadku muzealników pracownicy z wyższym wykształceniem i kilkunastoletnim stażem zarabiają średnio 1800 złotych na rękę.

Wielu naszych kolegów nie ma możliwości usamodzielnienia się, kupienia mieszkania i założenia rodziny. Rządzący szczytą się poziomem polskiej kultury, ale w tym wszystkim nie zauważa się człowieka. W całym tym pięknym świecie kultury, my pracownicy jesteśmy dziadami – mówi Barbara Spigarska, przewodnicząca Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Muzeum Narodowego.

W związku z dyskryminacją finansową pracowników instytucji kultury Międzyregionalna Sekcja Muzeów NSZZ Solidarność Regionu Gdańskiego i Słupskiego i Regionalny Sekretariat Kultury i Środków Przekazu przyłączyły się do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej pod hasłem „W samo południe – sztafeta Dziadów kultury”. 12 października w kilku miastach Polski na ręce marszałków województw i partiach PO, PSL i PiS zostały wręczone petycje (treść poniżej).

Dziady kultury postanowiły się zjednoczyć i zawalczyć o swoje

W związku z trudną sytuacją instytucji kultury: skandalicznie niskim wynagrodzeniem pracowników, gdzie pensja 1250 zł netto nie jest rzadkością, ustawianymi konkursami na dyrektorów naszych instytucji lub powoływaniem ich poza procedurę Powołano Ogólnopolski Komitet Protestacyjny Muzeów i Innych Instytucji Kultury. Tworzą go poszczególne, regionalne Sekcje Kultury lub Sekcje Muzealne NSZZ Solidarność: Sekcja Mazowiecka, Małopolska, Wielkopolska, Pomorska i muzea Śląskie.

Celem działania Komitetu jest wyartykułowanie bolączek ludzi kultury, a w szczególności skandalicznie niskich płac muzealników, bibliotekarzy, pracowników teatrów, filharmoników i animatorów kultury.

Nasze żądania są jasno sprecyzowane:

1. Podwyżka w wysokości **500 zł** na etat.
2. Wypracowanie systemowych rozwiązań prawnych pozwalających dojść w ciągu najbliższych trzech lat do średniej płacy **4500** podanej dla instytucji kultury przez MKiDN.

Do tej pory w poszczególnych regionach odbywały się autonomiczne protesty ludzi kultury: Mazowsze, Małopolska Dziady kultury, Wielkopolska S.O.S. dla kultury.

Szereg instytucji Małopolski i Śląska weszło w spory zbiorowe ze swoimi dyrektorami.

Teraz postanowiliśmy skoordynować nasze działania i od dzisiaj wspólnie będziemy walczyć o godne pensje.

Również zmieniamy adresata naszych postulatów. Już nie są to urzędnicy, czy decydenci różnych szczebli, nie są to władze samorządowe czy ministrowie kultury lub finansów. Nie są to dysponenci, którzy dzielą pieniądze i od których zależą nasze budżety, a w konsekwencji byt ludzi kultury. Od dziś adresatami stają się politycy, to są Ci, którzy mają realny wpływ na władze, ci którzy ją w rzeczywistości sprawują ale też kontrolują, Ci od których wódatarze naszych budżetów są uzależnieni.

Przykład Małopolski utwierdził nas w celowości tego posunięcia; trzy miesiące małopolskie „Dziady kultury” sływały, że nie ma pieniędzy, że kasa pusta i że nic się nie da zrobić. Nagle po przegranej I turze wyborów prezydenckich pieniądze się znalazły, złożono obietnice i co wręcz niewiarygodne, dotrzymano słowa. Od 1 lipca w małopolskich instytucjach kultury wprowadzono podwyżki płac. Nie są one satysfakcjonujące, nie zrealizowano też drugiego postulatu o systemowych rozwiązaniach kwestii płacowych. Dlatego nie wygaszono sporów zbiorowych, nie zaprzestano walki. Konflikt trawa nadal, a teraz rozszerzył się na inne ośrodki.

Kraków dn. 28 września 2015

***Dziady kultury
Ogólnopolski Komitet Protestacyjny
Muzeów i Innych Instytucji Kultury***

www.solidarnosc.gda.pl

